

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU MIESIĘCZNIK

TREŚĆ:

Święto Niepodległości, Królowa Jadwiga .	str. 1
Któż im łyzy powróci?	" 2
Jesienne kwiaty, Bukiet Magdusi	" 3
Warszawa, Rodzina	" 4
Jak Burek pilnował ogrodu, Narada	" 5
Myszka i kot, Węgiel, Bociek	" 6
Zapasy zimowe	" 7
„Dzień Oszczędności” w przedszkolu, O- szczędny Pawełek	" 8
Piosenka o oszczędzaniu, Skarbonka, Roz- rzutna kokoszka	" 9
Projektowane tematy zajęć na miesiąc pa- ździernik	10—15
Rozplanowanie roczne w przedszkolu, Dział ogłoszeniowy	" 16

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

Miesięcznik

Święto Niepodległości

W r. b. w dniu 11 listopada obcho-
dzić będziemy, dwudziestą rocznicę
Święta Niepodległości.

Dzień ten specjalnie musimy uwy-
puklić w naszej pracy wychowawczej
z dziećmi. Toteż w listopadowym nu-
merze „Planu Prac w Przedszkolu“ za-
mieścimy obszerny materiał dla tego

celu. Przedszkola, które nie zapre-
numerowały jeszcze „Planu“, proszo-
ne są o wcześniejsze zgłoszenie za-
mówienia na numer listopadowy,
gdyż inaczej nie zdążą zapoznać się
z materiałem na Święto Niepodle-
głości.

Królowa Jadwiga

Opowiadając o naszej Królowej Jadwidze, która cześć odbiera na Wawelu, powinny dzieci modlić się o Jej beatyfikację, zwłaszcza ilekroć sły-szą o Niej w przedszkolu.

Opowiadanie o Niej można prze-prowadzić albo przy wyświetlaniu obrazów Stachewicza, albo wybrać jakiś jeden szczegół tak rzeczywisty jak i legendarny. Legendy bowiem

mają część prawdy, a zawsze są do-wodem kultu i czci narodu. Nie pozba-wiajmy ich dzieci, zwłaszcza, że wiek przedszkolny lubuje się we wszyst-kich nadzwyczajnościach i cudownych interwencjach w życiu.

Szczegóły interesujące opisane w sposób poetycki o Królowej Jadwi-dze znaleźć można w książce ks. bi-skupa Bandurskiego „O Jadwidze“.

Któż im łązy powróci?

Mała Maryś schowała się za swoją mamusią i patrzyła, co to się dzieje w spokojnej zawsze wiosce. Spać nie mogła ze zdziwienia, tyle wojska, tyle strojnych dam w karocach i na koniach, tyle hałasu, krzyku. Co to wszystko znaczy?

Nie mogła też zrozumieć dlaczego kobiety głośno płakały, a ojciec przyszedł wcześniej do chaty, padł na ławę, Zwiesił głowę i z jękiem powtarzał:

— Wszystko przepadło, cała praca daremna, wszystko zniszczyli...

Marysia przysunęła się do niego, pokazywała śliczne paciorki, jakie do stała za jajka swej czubatki, ale ojciec nie patrzył. Antek wywijał szabellką, jaką mu ustrugał jeden żołnierz, ale to nic a nic nie pomogło. Ojciec płakał i powtarzał: „Co ja dam dzieciom do jedzenia?”.

Nagle rozległ się pisk i krzyk, dzieci podbiegły do okna. Antek zobaczył jak jego krówkę, którą co dnia gnał na pole, prowadzi jeden królewski sługa, a drugi goni drób.

— Moja czubotka! — krzyczała Marysia. Ale już za późno... Czubatce ukręcili głowę.

— Dla kogo to nam zabierają? — pytał Zbyszek.

— Dla króla jegomości i królowej.

— Ach niedobra ta królowa — myśli Marysia, — biedna czubotka — i płacze dalej. Zbyszek mówi:

— Przestań płakać, królowa dobra, mówią, że święta jak anioł, da ci inną kurkę, zobaczysz.

Marysia otarła oczy i wybiegła na drogę. Wszyscy się tam cisnęli, by zobaczyć królowę. Jechali wspaniali rycerze, a za nimi na białym koniu

jechała Jadwiga, obok zaś niej król Władysław Jagiełło.

Królowa ślicznie się uśmiechała i białą rączką witała ludzi. Przed dworem zręcznie zeskoczyła, a oddając jednemu z rycerzy swego siwka zapytała:

— Dlaczego ci ludzie tacy smutni? Kobiety zapłakane, a dzieci przerażone?

Jej dobre serce zaraz odczuło krzywdę.

Tymczasem ludzie mówili do siebie:

— Pójdźmy do niej, ona nas poratuje, ona taka dobra, czyście widzieli jej oczy?...

I poszli.

— Pani dobrotliwa, służba Twoja zabrała nam bydło, zdeptała zasiewy, drób pozabijała... Cóż nam zostanie? Ratuj nas o dobra królowo!

Jadwiga groźnie zmarszczyła brwi i zawołała dowódcę.

— Dlaczegoście skrzywdzili mój lud? Czy nie wiecie, że nie pozwalam na żadne rabunki? Proszę zaraz wszelką krzywdę nagrodzić a dobytek oddać!

— Wróci moja krasula — myśli Antek. Ale moja czubotka nie wróci — płacze znów Marysia.

— Uspokójcie się dobrzy ludzie, dziękujcie Bogu, że czuwa nad wami, a wy dzieci słuchajcie rodziców, pracujcie, i kochajcie Boga — mówiąc to królowa pogłaskała główkę Marysi, a szczęśliwa dziewczyna zapomniała o swej czubatce.

— Módlcie się, o dobra Pani — prosiła matka Marysi — by wyrosła na uczciwą dziewczynę!

I zaczęli się wszyscy cisnąć do tak łaskawej pani i każdy dotykał jej szat, całował nogi.

Nadszedł król Władysław.

— Idźcie spokojnie do domu, —

rzekł — wszystko wam oddadzą.

A wtedy królowa podniosła na niego zażawione oczy i spytała:

— Ale któż im łązy powróci?

S. Barbara Żulińska CR.

Jesienne kwiaty

— Ogrodniku,
ogrodniku,
co tam niesiesz
w tym koszyku?

— Niosę pomidorki
dla Florki,
dwie kapuścinki
dla Inki,
wiązkę marchewki
dla Ewki
i pęczek maku
dla chłopaków!...

— Zapomniałeś
o mamusi!...
Jej kwiateczków
przynieść musisz!

— A kwitną już kwitną
astry, chryzantemy.
Chodźmy do ogródka
kwiatów tych narwiemy...
W pokoiku mamy
wazoniki stoją —
te kwiaty jesienne
ślicznie pokój stroją...

L. W.

Bukiet Magdusi

(ćwiczenie barw)

Dzieci stoją kołem. Jedno z nich w środku koła robi bukiet. Kilkoro dzieci z koła ma przypięte kokardki tych barw, o jakich mowa w piosence. Dziecko układające bukiet woła do siebie te dzieci, które daną barwę przedstawiają. Na zakończenie „bukiet“ bierze się za rączki i tańczy.

Śpiew na melodię: „Krakowia-czek jeden“.

Patrzcie tylko wszyscy,
patrzcie moje dzieci
jak Magdusia robi
jesienny bukiecik.

Najpierw liście dębu,
żółte, jak cytryna,

a tuż znów czerwony, bis.
liść dzikiego wina.

Przy tym dzikim winie
liście kasztanowe,
wszystkie malowane
na kolor brązowy.

Daty Magdzi jeszcze
swoje liście klony.
Nie zniszczyły swojej bis.
sukienki zielonej.

Tak jesienny bukiet
związa Magdzia mała.
Jeszcze jarzębina
swe korale dała.

Patrzcie tylko wszyscy
patrzcie moje dzieci,
jak Magdusia robi bis.
jesienny bukiecik. Z. D.

Warszawa

Hej, w stolicy naszej
cuda, cuda same!
Tam Wisła bystra,
tu Królewski Zamek!

Dalej, Stare Miasto —
pięknych domów wiele;
jak się na nie patrzy,
sercu jest weselej!

W innej stronie ratusz,
pełen dumy, pychy...
A tam znów Łazienki
i Belweder cichy.

Ach, doprawdy, trudno
wszystko tu wymienić.
Każdy cię, Warszawo,
bardzo kocha, ceni!

Rodzina

Ojciec.

Ojciec wstaje raniutko,
do pracy idzie zaraz.
Pracuje bardzo ciężko,
o chleb się dla nas stara.

Mama.

Chociaż zawsze zajęta,
i ma różne kłopoty,
o nas stale pamięta —
jest dla nas słońkiem złotym!

Dziadus.

Siwy jest jak gołąbek,
przeżył długie lata.
Lubi nasze zabawy —
często nam figle płata.

Babcia.

Latem przy oknie siada,
a zimą przy kominie.
Robi dla nas szaliki —
tak jej dzień za dniem płynie.

Siostra.

Jagusia jej na imię,
lubi kotki i kury.
Mamie w pracy pomaga,
a na mnie patrzy z góry!

L. Wiszniewski.

Wszyscy musimy być członkami

Ligi Obrony Powietrznej Państwa!

Jak Burek pilnował ogrodu

Pies Burek miał bardzo ważne zajęcie. Pilnował ogrodu warzywnego, gdzie rosły także grusze i jabłonie. Teraz drzewka aż się uginały pod ciężarem owoców. Chłopcy z sąsiedztwa dość często pokryjomu zakradali się do ogrodu. Dlatego uwiązano tu Burka.

Pewnego razu Burek jak zwykle pełnił straż. Nagle usłyszał dziwny chrzęst. Obejrzał się i zobaczył białusieńkiego królika, który zajadał kapustę. Burek znał królika z widzenia, bo nieraz obwąchiwał go, gdy ten siedział w klatce. Królik okropnie bał się psa, chociaż Burek nie okazywał

żadnych wrogich zamiarów. Teraz również, gdy tylko spostrzegł Burka i usłyszał jego głośne szczekanie, zaczął co tchu uciekać. Burek za nim.

Daremnie pies starał się wytłumaczyć małemu tchórzowi, że nic mu złego nie uczyni. Słyszając ujadanie Burka przybiegły dzieci i strasznie się przerażyły — zobaczywszy swego ulubieńca — białego królika — w takim niebezpieczeństwie. Wkrótce udało im się złapać uciekiniera i posadzić go do klatki. Burek w nagrodę za dobre serce, za to że nie skrzywdził małego króliczka, otrzymał kawałek kiełbasy.

L.

Narada

*Te najmiłsze, te ptaszki,
szaropióre wróblaszki,
na drzewach się gromadzą
i radzą.*

*Ten najmłodszy szczebiocze:
— Pozbierali owoce,
cierpię głód,
cierpię głód!...*

*Ten starszy radzi:
— Gdzie rzeczutka sina
rośnie jarzębina —
możesz jeść,
możesz jeść!*

*Ten stary radzi:
— Za wioską w dąbrowie
widziałem jałowiec —
możesz jeść,
możesz jeść!*

*A najstarszy ćwierka:
— Proboszcza kucharka
rzuca kurkom ziarnka —
możesz jeść,
możesz jeść!*

*Trwa narada —
gwarno w sadzie,
dobrze żyje
się w gromadzie!*

L. Wiszniewski.

*Pedagog korzysta zawsze z odpowiednich pomocy
naukowych i nie skąpi ich dzieciom.*

Myszka i kot

Zimno teraz w polu. Żyto sprzątnęli i trudno było już wyszukać pożywienia małej szarej myszce. Dowiedziała się od swoich starszych krewnych, że dużo jedzenia można znaleźć w domu człowieka. Myszka czym prędzej pobiegła na podwórko i przez małą szparkę dostała się do śpichrza. Bardzo jej się tu podobało. Wszędzie stały duże worki z ziarnem. Myszka obliczyła, że wystarczy jej tego bogactwa na całą długą zimę. W nocy myszka postanowiła sprawdzić, jakie ziarno jest najsmaczniejsze. Nagle w mroku błysnęły jakieś dwie wielkie zie-

lone latarnie. Były to oczy kota, lecz myszka nie wiedziała o tym. Kot siedział cichutko i obserwował małego przybysza. Myszka ze strachu nie wiedziała czy ma uciekać, czy zaczekać spokojnie. Wtedy kot zaczął powoli przysuwać się do niej. Nareszcie myszka postanowiła uciec, lecz było już za późno. Nie zdążyła ona schować się za worek i kot schwycił ją ostrymi pazurami za ogonek. Myszka zapiszczała żałośnie — „Puść, nie będę jadła więcej ziarna!” — Lecz kot jej nie uwierzył i zjadł małą szarą myszkę.

M. L.

Węgiel

*Wydobyty z głębin ziemi,
węgiel błyszczący jak diamenty.
Pożerają go zachłannie
wielkie piece i okręty.*

*I w izdebce tak rozkosznie,
gdy z komina żarem zionie —
a na dworze wicher wieje
i kostnieją z zimna dłonie.*

L. W.

Bociek

Noce były coraz chłodniejsze. Koło siedzib ludzkich, w polu, w ogrodzie i w lesie coraz mniej było różnych owadów. Jaskółkom zaczął dokuczać głód. Postanowiły zwołać wiec. Na drutach telegraficznych posiadały długie szeregi zgrabnych czarnych z białymi kamizelkami ptaszków i zżywieniem rozpoczęły narady. Radziły, radziły i uradziły wyruszyć na południe za ciepłe morze, gdzie wiecznie lato panuje i gdzie zawsze dosyć jest najsmaczniejszych muszek. Za przykładem jaskółek poszły poważne

długodziobe i długonogie bociany.

Zebrało się na łące tysiące boćków i po wyborze doświadczonego wodza poleciały w ślad za jaskółkami. Opustoszały duże z chróstu uplecione gniazda na strzechach wiejskich. Boćki odleciały — lato się skończyło. Jeden tylko bociek nie mógł wyruszyć razem z krewniakami. Biedak miał skrzydło złamane! Dawno już opustoszały pola — żaby się pochowały — robactwa nigdzie ani śladu. Głód męczył boćka, a zimne noce dawały się mu

we znaki. Biedny ptak opuścił dziób ze smutkiem i poszedł szukać pomocy u człowieka. Dobrnął do chałupy, na której dachu było jego gniazdo.

Gospodarz zobaczył chorego bociana i podszedł do niego. Ptak nie uciekał i pozwolił się nawet pogłaskać. Bociek zjadł trochę klusek na mleku — chociaż nigdy nic podobnego nie próbował i zakąsił kawałeczkiem mięsa.

Zmęczonego ptaka gospodarz zaniósł do stodoły. Na puszystym pachnącym

sianie tak przyjemnie było odpocząć. Wkrótce bociek zasnął. Śniło mu się, że leci nad morzem. Śniło mu się, że gorące słońce południowe pieści go swoimi promieniami. Tak się rozpoczęło nowe życie dla biednego kaleki. Nie obchodziła go teraz słota jesien na i zimne noce i brak pożywienia w polach, bo wszystko miał u gościnnego gospodarza — dach nad głową, ciepłe schronienie na noc i smaczne jedzenie.

M. L.

Zapasy zimowe

Wychowawczyni opowiada:

Moje dzieci, pomóżcie mi znosić jarzyny z wozu do piwnicy! Widzicie, zajeżdża wóz. Zanim tu stanie, zróbmy i my sobie wózki i pojeździmy po sali.

(dwójki w zaprzęgu — bieg)
(ćwicz I).

Bierzmy teraz na plecy worki i dźwigajmy je do piwnicy.
(dzieci chodzą ugięte pod ciężarem worków dźwiganych na plecach).

(ćwicz. II).

Idźmy wolniutko po schodach. Podnosimy nogi ostrożnie. Liczymy, ile schodków!

(ćwicz. III).

Położmy ostrożnie worek na ziemi. A teraz wysypiemy kartofle w ten kąt. Ojej, jak się te kartofle sypią na wszystkie strony.

(dzieci biegną szybko w dowolnych kierunkach, na mocne uderzenie w bębenek lub w fortepian — wracają na miejsca).

(ćwicz. IV).

Niechże sobie leżą w tym kącie. My tymczasem położymy kapustę tam wysoko, na półce. No, raz — dwa, podnieśmy ręce jak najwyżej!

(dzieci wspinają się na palce przy jednoczesnym wyrzucie ramion w górę).

(ćwicz. V).

Ach, jedna główka potoczyła się gdzieś daleko. Gońmy ją po ziemi!

(chód na czworakach).

(ćwicz. VI).

Wracajmy do domu. Podnosimy nóżki, bo schody są wysokie. — A czy pamiętamy, ile ich było?

(ćwicz. VII).

Materiał ten wykorzystamy po przeprowadzonej rozmowie o przygotowaniu zapasów na zimę.

Z. D.

*Odpowiednie pomoce naukowe —
w Sekcji Pedagogicznej, Związku Nauczycielstwa Przedszkoli.*

„Dzień Oszczędności” w przedszkolu

„Pierwszy szeląg schowany, co się w grosz pomnożył, ten grunt milionowej fortunie założył”.

I. Krasicki.

Streszczenie tematu do pracy z dziećmi.

Kładzie grunt pod milionową fortunę ten, kto potrafi zbierać grosze i oszczędzać je, nie chowając bezużytecznie w zakamarkach lecz w kasach oszczędności.

Oszczędność musi stać się przyzwyczajeniem, żeby była ciągła bez przerw, celowa.

Przyzwyczajanie wyrabiać będziemy przez ciągłe ćwiczenie.

Dobrze jest oszczędzać pieniądze, lecz jeśli to jest niemożliwe to siłą przyzwyczajania każe nam oszczędzać je pośrednio: poprzez oszczędzanie ubrań, przyborów i wszelkich przedmiotów z otoczenia.

Przyzwyczajanie to będzie wytwarzane codziennie, przy każdej okazji.

W „Dniu Oszczędności” przedstawimy dzieciom wyniki ich pracy oszczędnościowej ludzi dorosłych.

Uroczystość „Dnia Oszczędności” przygotowujemy wcześniej, ze starszymi dziećmi; złożą się na to odpowiednie wiersze, inscenizacje, pogadanki, i piosenki, a przede wszystkim czyny. Materiał podajemy w bież. n-rze „Planu Prac”, znajdziemy go również w dawnych numerach październikowych naszego pisma.

Głównym tematem rozmowy i uroczystości będzie — „Jak możemy oszczędzać”. Przedłużeniem aktualności tego tematu będą ćwiczenia praktyczne, zmierzające do oszczędzania materiałów do zajęć, sprzętów i przedmiotów w przedszkolu, ubrań oraz pracy innych, przez zachowanie czystości i porządku ze strony dzieci.

Oszczędny Pawełek

Ten Pawełek
jasnowłoso,
ma w skarbonce
dziesięć groszy
i malutki
jeden grosik,
lecz należy
on do Zosi.

A pieniążki —
tycie brzdące —
płaczą: — Smutno
nam w skarbonce!
Pusto w kątach,
nie ma ścisku,
przyślijcie nam
tu braciszków!

A Pawełek
uspokaja:
— Jeden baja,
drugi baja!
Po co płakać,
po co brzęczeć —
już was jutro
będzie więcej!

Każdy grosik
oszczędzony
powędruje
w wasze strony.
Trwać to będzie
długie lata
aż nam domek
kupi tata!

L. W.

Piosenka o oszczędzaniu

(na mel.: „Świr, świr za kominem“).

Jedno dziecko do drugiego:

Bardzo proszę cię, kochanie,
byś oszczędzał swe ubranie!
I fartuszek i kołnierzyk,
niechaj zawsze będzie świeży!

Chowaj także swe zabawki,
do szufladki czy do szafki,
a nie rzucaj ich po kątach!
Wszystko zawsze ładnie sprzą
[taj!]

Wszyscy:

Kto oszczędzać umie teraz,
będzie potem grosze zbierał,
będzie sobie grosze składał,
a skarbonka będzie rada.

I my wszyscy, chociaż mali,
też będziemy oszczędzali.
Wrzuć Halinko, wrzuć Jerzyku
do skarbonki po grosiku!
Z. D.

Skarbonka

Dostał Jurek
groszy dziesięć.
Do skarbonki
pieniądz niesie,
a skarbonka
cicho brzęczy:
— Proszę więcej,
proszę więcej!

Nic nie stracę,
nic nie wydam,
grosz na później
ci się przyda.

Nic nie wydam,
nic nie stracę —
zrobię, Jurku,
cię bogaczem!

Kupię domek
za miasteczką,
z malusieńkim
ogródeczką.

Zaprosimy
dużo gości —
będziem mieli
moc radości!

Rozrzutna kokoszka

Miała babka kokoszkę.
Kochała ją nie mało, nie troszkę,
a bardzo.

Dawała jej jeść co chciała: twarożek, ziemniaczki i co dzień kwaterkę jagieł bez mała.

Jadała kurka, jadała o każdej porze, więc ubywało zapasów w komorze.

Babka to zauważyła, czoło nachmurzyła.

— Musimy żyć oszczędniej, kokoszko! Teraz ci dobrze, boś pod moją opieką. A co będzie, gdy moje oczy zamkną się na wieki i ty pozostaniesz bez opieki?

— Do tego, babulu, jeszcze daleko!
Tymczasem babka umarła naza-jutrz.

Zajrzała kokoszka do komory, a tu odrobina jagieł, odrobina kaszy, poza tym torby puste...

Skończyły się dni tłuste, a nastały chude!

Zdobywała kokoszka jedzenie z trudem.

A teraz, wierzcie dzieci, chodzi rozrzutna kurka po cudzych podwórkach i jada tylko to, co wygrzebie ze śmieci!

L. Wiszniewski.

Projektowane tematy zajęć na miesiąc październik

Data.	Treść.	Uwagi
<p style="text-align: center;">1. — sobota</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pog. z higieny: „Myjemy się dokładnie”. 2. Zabawy z piłką. 3. Zajęcie: robota kubeczków do wody z kasztanów. 4. Ćw. barw: rzut kolorową piłką do tarczy w tym samym kolorze. 		<p>Rozmowę na temat higieny przeprowadzimy praktycznie ucząc dzieci, jak myć się dokładnie. Możemy omówić mycie twarzy, mycie nóg lub mycie zębów, zależne to jest od tego jakie tematy opracowaliśmy już poprzednio.</p>
<p style="text-align: center;">3. — poniedziałek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pog. religijna: „Matka Boska Różańcowa”. 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie: strojenie obrazu Matki Boskiej kwiatkami jesiennymi. 4. Ćw. spostrzegawczości: szukanie schowanego przedmiotu. 		<p>Po rozmowie możemy urządzić wycieczkę do przydrożnej figury Matki Boskiej, w celu przyozdobienia jej.</p>
<p style="text-align: center;">4. — wtorek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pog. przyrodnicza: temat z opowiadania „Bocian”. 2. Zabawa: Bocian i żaby. 3. Zajęcie: wycinanie zabawek z papieru glansow. lub modelowanie. 4. Ćw. równowagi: schodzenie po pochyłej ławce. 		<p>Rozmowę przyrodniczą możemy przeprowadzić na wycieczce „na łąkę”.</p>
<p style="text-align: center;">5. — środa</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rozmowa: O stolicy Polski Warszawie. 2. Marsz ze śpiewem z chorągiewkami w rączkach. 3. Zajęcie: rysunki, temat z pogadanki np. Zamek Królewski. 4. Ćw. rozruszające: bieg przez przeszkody (koce zwinąć w rulony). 		<p>Rozmowę przeprowadzimy w nawiązaniu do tygodnia Warszawy, jaki odbywa się w tym czasie. Dzieci wiejskie powinny mieć ilustracje Warszawy.</p>

Data.	Treść.	Uwagi
	<p>6. — Czwartek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pog. obyczajowa: „Pomagajmy sobie wzajemnie z uśmiechem na buzi”. 2. Zabawy w pokoiku lalek. 3. Zajęcia: robota koralików dla lalek. 4. Ćwiczenia słuchu: Odróżnianie przedmiotów — w które zapukamy palcem (szyba, drzewo, blacha, ściana itp.) 	<p>Po przeprowadzonej rozmowie obyczajowej będziemy starali się o wytwarzanie takich sytuacji, by dzieci wzajemnie mogły sobie pomagać.</p>
	<p>7. — Piątek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rozmowa na temat przyrodniczy „Węgiel”. 2. Zabawy: „Praca górników” (przebrać na ćwiczeniach). 3. Zajęcia: wózki do zwożenia węgla z pudełek od zapatek. 4. Ćwiczenia baryczne: wózki naładowane różnymi materiał. (szyszkami, kasztanami, mchem, piaskiem itp.). 	<p>Do rozmowy o węglu użyjemy pomocy pedagogicznej „Gdzie kto pracuje” (kopalnia i górnik).</p>
	<p>8. — Sobota</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Opowiadanie „Myszka i Kot” 2. Zabawa „W Kotka i myszkę”. 3. Zajęcie: Porządkujemy nasze przedszkole. 4. Ćwiczenia zręczności: celowanie piłką do kosza. 	<p>Uzupełnić opowiadania okazem żywym kota. Dzieci przeprowadzą obserwację jak się zachowuje kot, jak biega, pije mleko itp.</p>
	<p>10. — Poniedziałek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Ćwiczenie rachunkowe: na przyniesionych przez dzieci warzywach. 2. Zabawa: „Zapasy Zimowe” (ćwiczenie ruchowe). 3. Zajęcie: modelowanie warzyw. 4. Ćwiczenie wielkości na zrobionych warzywach. 	<p>Ćwiczenie rachunkowe należy przeprowadzić w formie opowiadania o zbiorach i zapasach na zimę. Możemy także użyć pomocy pedagogicznej „Jarzynki” lub „Pieski kotki i zajęce”.</p>

Data.	Treść.	Uwagi
<p>11. — wtorek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Ćwiczenie mowy: O miesiącu październiku. 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcia: budownictwo z klocków. 4. Ćwiczenie barw na materiale dowolnym. 		<p>Po ćwiczeniu mowy zwrócimy uwagę na ilustrację kalendarza październikowego Sekcji pedagogicznej Zw. Pol. Naucz. P. i W.</p>
<p>12. — środa</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pogadanka aktualna — „Zbroimy armię” (w programie lotnictwo). 2. Zabawy: powtórzenie znanych. 3. Zajęcia: roboty patyczkowe, samolot. 4. Ćwiczenie równoważne na ławeczkach. 		<p>W rozmowie o zbrojeniu armii będziemy się starali dzieci zainteresować tym jaki udział w pracy „dozbrojenia armii” będą mogły wziąć również i dzieci, przez odpowiednie nastawienie, rezultatem którego będzie czynne poparcie akcji w przyszłości.</p>
<p>13. — czwartek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Bajka na temat dowolny np. „Jaka bajeczka była nadawana przez radio?” 2. Zabawy w związku z usłyszaną bajką. 3. Zajęcie: rysunki — ilustrowanie bajki. 4. Ćwiczenie orientacji: zgadywanie tytułu piosenki po zanuceniu melodii. 		<p>Dzień pod znakiem radia. Ciekawe opowiadania i bajki dla dzieci nadawane są w godz. od 8—8¹⁰ rano i od godz. 11—11³⁰.</p>
<p>14. — piątek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pogadanka z higieny: „Ubieram się ciepłej, bo już wietrzyk dmucha”. 2. Ćwiczenie rozruszające: temat z pogadanki. 3. Zabawa: „A nasz Janek mocno śpi”. 4. Zajęcia: Szykujemy szarfy do wspólnych gier. Ćwiczenie dotyku z oczami zamkniętymi: poznawanie materiałów papier, bibułka, płótno, tkanina. 		<p>Po rozmowie przeprowadzimy ćwiczenie praktyczne zmieniając ubiór lalki na cieplejszy. Pogadankę urozmaicić można wierszykiem Łłakowiczówny „O wietrze — awanturniku”.</p>

Data.	Treść.	Uwagi
	<p style="text-align: center;">15. Sobota</p> <ol style="list-style-type: none">1. Pog. historyczna: „Królowy Jadwiga pomaga biednym”2. Zabawa: „Królewna śliczna we dworze”3. Zajęcie: robimy prezenciki dla znajomego najbiedniejsz. dziecka.4. Współzawodnictwo w grze: „Przewróć — postaw” (klocek lub inną zabawkę).	<p>Gra „Przewróć postaw” prowadzona jest przez 2 drużyny, odróżniające się od siebie kolorem szarf przewieszonych przez ramię. Na znak, z każdej drużyny wybiega dziecko, stawia klocek stając na końcu drugie, przewraca klocek, staje na końcu itd. Która drużyna szybciej skończyła — ta wygrywa.</p>
	<p style="text-align: center;">17. — Poniedziałek</p> <ol style="list-style-type: none">1. Pog. religijna „Chrystus i dzieci”.2. Zabawy dowolne z przypomnienia.3. Zajęcie: robota: laleczek kolorowych z krepiny.4. Ćw. porównawcze kształtu różnych przedmiotów w przedszkolu (piłka okrągłutka, foremka do piasku).	<p>Obrazek do pogadanki nabyć można w Sekcji Pedagogicznej Zw. Przy zajęciu dzielimy dzieci na kilka grup; każda robi inny kolor laleczki.</p>
	<p style="text-align: center;">18. — Wtorek</p> <ol style="list-style-type: none">1. Ćw. rachunkowe „Na dominie kwiatowym”.2. Zabawy: Kto zgadnie o jakim kwiatku ja mówię?3. Zajęcie: budujemy ogródek z klocków.4. Ćw. węchu: zapachy różnych kwiatów (kwiaty przyniesione przez dzieci do przystrojenia przedszkola).	<p>Dla urozmaicenia możemy powiedzieć wierszyk „Jesienne kwiaty”. Zabawy—jedno z dzieci określa kwiat bez podania nazwy — dzieci odgadują. Zabawa w składzie z piaskiem.</p>
	<p style="text-align: center;">19. — Środa</p> <ol style="list-style-type: none">1. Pog. przyrodnicza „Owocobranie”2. Zabawy: Owocobranie z ćw. tułowia i rąk.3. Zajęcie: modelowanie jabłka z plasteliny lub gliny.4. Ćw. smaku na przyniesionych przez dzieci owocach („Częstujemy się wzajemnie”)	<p>Zabawa: Ogrodnik zwraca się do jednego dziecka z pytaniem: „Czy są jabłka do sprzedania, lub inne owoce?”. Dziecko siedząc po turecku z rączkami wyciągniętymi nad głową schyla się do ziemi, aż do wycofania się z ogródka; na hasło „Owocobranie” wszyscy zmieniają miejsca, ogrodnikiem jest dziecko bez miejsca.</p>

Data.	Treść.	Uwagi
20. — Czwartek Wycieczka na pole: rozmowa na temat: „Co się dzieje w polu?”		Na wycieczce. Zwrócić uwagę na ostatnie zbiory warzyw, składanie do piwnic.
21. — Piątek 1. „Jesienny bukiet Magdusi”. 2. Zabawa: „Królowa jesieni”. 3. Zajęcie: układamy szlaki z liści jesiennych. 4. Ćw. orientacyjne: segregowanie liści według gatunku drzew.		Zabawę przeprowadzić w kole. Jedno dziecko w kole daje nazwy liści swoim koleżankom, po dostatecznym zapamiętaniu wywołuje 2 liście, które muszą szybko zmienić miejsce, bo inaczej „Królowa jesieni” zajmuje wolne miejsce, a do środka idzie dziecko pozostałe.
22. — Sobota 1. Opowiadanie: Jak Burek pilnował ogródka. 2. Zabawa: Od zagrody od podwórka przyleciała biała kurka. 3. Zajęcie: wyszywanka — pies. 4. Ćw. słuchu: głosy różnych zwierząt.		Wyszywanki nabyć można w Związku Naucz. Przedszk. i W. Sekcja Pomocy Pedagogicznych.
24. — Poniedziałek 1. Pogadanka relig.: jak się zachować w kościele. 2. Zabawy: powtórzenie znanych zabaw proponowanych przez dzieci. 3. Zajęcie: budownictwo kościołka z klocków. 4. Ćw. pamięci: skąd ten urywek (odgadnąć z jakiego wiersza).		W pogadance zwrócić uwagę na skupienie się dziecka.
25. — Wtorek 1. Pog. obyczajowa: podróż do przedszkola (przygody w drodze). 2. Zabawa: w konie. 3. Zajęcie: roboty patyczkowe — samochód. 4. Ćw. barw: układamy przedszkole i śpieszą się do niego dzieci.		Temat rozwinąć i pozwolić na jak największe wypowiedzianie się dzieci.

Data.	Treść.	Uwagi
	<p>26. — Środa</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pog. przyrodnicza: „Odlot dzikich gęsi i innych ptaków”. 2. Zabawa: Gąski gąski do domu. 3. Zajęcie: wycinanki. 4. Ćw. ruchowe: opracować temat z pogadanki. 	<p>W rozmowach zwrócić uwagę na zbieranie się sejmów ptasich i odlot gęsi i żurawi.</p>
	<p>27. — Czwartek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rozmowa na temat „Rodzice” (wiersz). 2. Zabawy: przyjmujemy gości w pokoiku lalek. 3. Zajęcie: robota mebelków z pudełek od zapatek i od gilz. 4. Ćw. długości na paskach z kartonu. 	<p>Rozmowę o rodzicach przeprowadzamy jako ciąg dalszy rozmowy o rodzinie, przeprowadzonej w ubiegłym miesiącu. W dniu dzisiejszym zajmujemy się estetycznym wyglądem pokoiku lalek. Wyrabianie zamiłowania do pięknego ozdabiania przedszkola np. kwiatami.</p>
	<p>28. — Piątek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Pog. przyrodnicza: O wróblach na podstawie wiersza „Narada”. 2. Zabawa: Wróbelki wszędzie czynią gwar. 3. Zajęcie: wyszywanka, wróbelek. 4. Ćw. kształtu i wielkości na zdobitych przez dzieci nasionach. 	<p>W rozmowie zwrócimy uwagę na pomaganie głodnym i opuszczonym ptakom i zbieranie pożywienia dla nich.</p>
	<p>29. — Sobota</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Ćw. mowy na dowolnym obrazku. 2. Zabawy z pióreczkami. 3. Zajęcia: malowanie. 4. Ćw. barw na dowolnym materiale. 	<p>Ćwiczenie barw przeprowadzamy na guziczkach farb lub barwnych papierach.</p>
	<p>31. — Poniedziałek</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rozmowa: „Dzień Oszczędności”, „Oszczędny Pawełek”. 2. Zabawy dowolne, proponowane przez dzieci. 3. Zajęcie: rob. skarbonki z kartonu. 4. Ćw. wielkości na skarbonkach zrobionych przez dzieci. 	<p>Zajęcia i cały program dnia przygotowujemy w porozumieniu ze starszymi dziećmi, które organizują „obchód”.</p>

Rozplanowanie roczne w przedszkolu

Redakcja „Planu Prac w Przedszkolu” otrzymuje zapytania w sprawie projektowania rocznych planów pracy w przedszkolu. Prócz odpowiedzi indywidualnych, kierowanych do Pp. Nauczycielek przedszkoli, wyjaśniamy ogólnie, że przystępując do planowania pracy rocznej w przedszkolu należy oprzeć się częściowo na wytycznych, podanych w nrze 2 „Poradnika dla Wychowawczyń Przedszkoli”, (wyd. Min. W.R. i O.P.), oraz na rocznikach „Planu Prac”

z ubiegłych lat. Ze źródeł tych będziemy mieli do wyboru bogaty materiał do rozmów, zabaw, zajęć i ćwiczeń, z których wybierzemy potrzebne i odpowiednie dla środowiska, warunków, wieku i poziomu dzieci z danego przedszkola.

Niezależnie od tego redakcja „Planu Prac w Przedszkolu” chętnie udzielać będzie w dalszym ciągu odpowiednich wskazówek związanych z planami rocznymi.

ZABAWKI

Duży wybór.

Niskie ceny.

Poleca Firma:

„POLSKA PŁYTA”

Warszawa, Marszałkowska 104

telef. 580-04

Uwaga: Przedszkola korzystają z rabatu.



Wetna do
wyszywanek
Bawełniczki
do cerowania
Nici do szycia
Jedwabiste
nici do szycia

we wszystkich kolorach i odcieniach
Kupujcie tylko z marką „Trzy Lilje”.

BEZPŁATNIE

wysła 3 egzemplarze okazowe, ciekawy, ilustrowany tygodnik:

„WIADOMOŚCI KOBIECE”

Moda. Kosmetyka. Gospodarstwo domowe. Ogrodnictwo i hodowla kwiatów. Be-
letrystyka. Prenumerata kwartalna 2 zł. Wystarczy wyciąć niniejsze ogłoszenie,
wypełnić czytelnie atramentem i wysłać jako „Druk” pod adresem „Wied-
omości Kobiety”—Warszawa, skrzynka 118, a wyślemy natychmiast egz. okaz.

Nazwisko i imię..... Adres.....

Redaktor odp. i wydawca w im. Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli
i Wychowawców: **Z o f i a W i t k o w s k a.**

Prenumerata roczna zł 12.—, półroczna zł 6.50; numer pojedynczy zł. 1.40. Dla człon-
ków. Z. P. N. P. i W. rocznie zł. 10.—. Redaguje komitet.

Ogłoszenia: 1/1 strona 150 zł, 1/2 strony 75 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Marszałkowska 53-A m. 24,
tel. 8-96.44, P. K. O. 16.685. Pocztowe konto rozrachunkowe 352.

Redakcja i Adm. czynna godz. 9-ta — 19-ta. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Zakł. Graf. „DZWIGNIA”, Warszawa, Widok 24, tel. 665.39.

